

Nina Andrycz o swoich związkach z polityką (w rozmowie z Kazimierzem Sobolewskim): „Uniknęłam pożarcia siebie przez politykę, wielu bajek na temat ideologii lewicy i prawicy. Dobrze życzę rządowi Tadeusza Mazowieckiego, który po 45 latach utopii sprawuje dziś władzę. I nie ucieknę z Polski — a mogłam to zrobić wiele razy — tylko dlatego, że tu się trudno żyje.

*Czy to znaczy, że zawsze była Pani apolityczna?*

Będąc przez 21 lat żoną polityka musiałam się choć trochę orientować w tych sprawach, ale naprawdę nie interesowały mnie one nigdy.” (Kurier Polski nr 210) *Real N. 1 1990 v*